

piątek, 09.01.2026

Paulina Jaricot - patronka dnia. Ta, która uwierzyła w moc Różańca.

Założyła Żywy Różaniec i „Bank Niebios”. 22 maja 2022 r. została beatyfikowana.

Paulina Jaricot była rozkochana w słowie Bożym, w Kościele i Eucharystii. Teraz przez jej beatyfikację doświadczamy tego, że Pan Bóg upomina się o osoby, które Jemu się poświęcają – mówi ks. Maciej Będziński, dyrektor krajowy Papieskich Dzieł Misyjnych (PDM) i dodaje: – Paulina Jaricot jest dla mnie taką osobą, która swoim życiem, zaangażowaniem i uporem pokazała, jak bardzo ważne jest zaufanie Panu Bogu. Stworzyła dwa ogromne przedsięwzięcia: Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary i Dzieło Żywego Różańca.

– Warto wspomnieć o tym, że Paulina Jaricot po ludzku przegrywa: nie widzi owoców swojego dzieła. Odchodzi z Dzieła Rozkrzewiania Wiary i idzie w stronę Żywego Różańca. Umiera w zapomnieniu, pozbawiona dóbr materialnych – zaznacza dyrektor krajowy PDM.

Cud w rodzinie Tran

Do beatyfikacji Pauliny Jaricot przyczynił się cud za jej wstawiennictwem. Otóż w 2012 r. 3,5-letnia Mayline, córka państwa Tran, na uroczystości rodzinnej, siedząc na łóżku, zadławiła się jedzeniem. Nie zauważyli tego dorośli, dziecko straciło przytomność. Reanimowano je, ale bez skutku; lekarze powiedzieli, że trzeba przygotować się na śmierć. Do pogrążonej w smutku rodziny przyszli przyjaciele ze szkoły małej Mayline i zaproponowali nowennę przez wstawiennictwo Pauliny Jaricot. – To wszystko działo się w Lyonie, a zatem w miejscu urodzenia i śmierci Pauliny. Kiedy trwała modlitwa, w stanie zdrowia dziecka nastąpiła zmiana tak diametralna, że już w grudniu, przed świętami Bożego Narodzenia, mała Mayline poszła ze swoim ojcem na zakupy do supermarketu. Lekarze byli zadziwieni i doszli do wniosku, że to była cudowna interwencja – mówi ks. Będziński.

Cud wydarzył się w 2012 r., kiedy Papieskie Dzieła Misyjne i Żywy Różaniec obchodziły 150. rocznicę narodzin dla nieba Pauliny Jaricot.

– Dziękujemy Bogu za beatyfikację Pauliny Jaricot, za ten wielki dar dla Kościoła. Widzimy w niej patronkę na trudny czas. Kiedy żyła, szalała rewolucja francuska, a dzisiaj także Kościół doświadcza różnych cierpień. Paulina jest przykładem dla wszystkich ochrzczonych i wierzących. Pokazuje, że wszyscy mogą być misjonarzami i głosić Ewangelię w miejscu, w którym ich Pan Bóg postawił – wskazuje ksiądz dyrektor.

Paulina Jaricot jest w Polsce coraz bardziej znana – przynajmniej wśród członków Żywego Różańca i w środowisku misyjnym. Założyła Żywy Różaniec, kiedy miała zaledwie 27 lat. – Jej dzieło trwa do dziś i przynosi owoce, które trudno wyliczyć czy ująć w statystyki. To efekt tchnienia Ducha Świętego, które młoda dziewczyna z francuskiego Lyonu przyjęła i wprowadziła w czyn – mówi ks. Bogdan Michalski, sekretarz krajowy Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary w latach 2009-14.

Atmosfera domu rodzinnego

Wpływ na duchowość człowieka zawsze ma najpierw dom rodzinny. – Dom państwa Joanny i Antoniego Jaricot odznaczał się kilkoma zasadniczymi cechami. Były to: głęboka wiara, pracowitość, przywiązanie do Kościoła i solidarność z potrzebującymi. Śmierć matki

napętniła Paulinę smutkiem i przygnębieniem. Izolowała się od życia. „Szukałam czegokolwiek, co mogłoby wypełnić pustkę mojego serca. Nie znajdowałam żadnej przyjemności w życiu w świecie ani żadnego pocieszenia od Boga, bowiem nie należałam ani do świata, ani do Boga” – napisała po latach, podkreśla ks. Michalski.

Bóg postawił na jej drodze przewodnika w osobie ks. Jeana Würtza, wikariusza w parafii św. Nicetiusza. Owocami tego spotkania były jej nawrócenie, pokój i radość, ubóstwo, otwarcie się na apostołat i miłosierdzie oraz przywiązanie do Kościoła. – To wszystko było prowadzone przez pobożność eucharystyczną i maryjną. Nawrócenie było radykalne i stanowcze. To, co działo się w sercu Pauliny, miało odbicie w jej postępowaniu. Wybrała drogę ubóstwa, swoje kosztowności przekazała na rzecz biednych – zaznacza ks. Michalski.

Eucharystia i Maryja

Duchowość Pauliny Jaricot była zakorzeniona w pobożności eucharystycznej i maryjnej. – Po swoim nawróceniu otrzymała od swego spowiednika zgodę i zachętę do częstego przyjmowania Komunii św., co w tamtych latach należało do rzadkości. Z godzin spędzonych przed Najświętszym Sakramentem czerpała siły, jak o tym napisała w niewielkiej książeczce poświęconej Eucharystii: „O Miłości nieskończona, obecna na naszych ołtarzach! To u stóp Twoich tabernakulów moje serce znajdowało siły, moje walki zmieniały się w zwycięstwa, moja słabość – w odwagę, moje niepewności – w światła, mój smutek – w radość. Wszystko, co wiem, poznałam u Twych stóp, Panie”. – Miłości do Maryi nauczyła się od swojej matki, która mieszkając u stóp maryjnego sanktuarium, często powierzała swe sprawy Niepokalanej. Paulina weszła na tę samą drogę, oddała swe życie Maryi, a owoc tego zawierzenia okazał się niezwykle i trwały – opowiada ks. Michalski.

Ekumenizm i ewangelizacja

Ciekawym rysem życia nowej błogosławionej jest jej zaangażowanie ekumeniczne. – Paulina Jaricot zauważyła konieczność zaangażowania się w modlitwy o jedność chrześcijan. Zredagowała materiały zachęcające do modlitwy i postu w tej intencji – mówi duchowny.

Bliskie były jej jednak również problemy klasy robotniczej. – Pierwszą inicjatywą był „Bank Niebios”, czyli dzieło darmowych pożyczek. Wiele instytucji religijnych ucierpiało wskutek zawieruchy społeczno-politycznej, a niektóre całkowicie zawiesiły swoją działalność. Dla finansowego wsparcia tych instytucji potrzebne były duże fundusze, które Paulina spodziewała się zgromadzić właśnie w „Banku Niebios”. Kapitał pochodził od kilkunastu zamożnych rodzin, które powierzyły Paulinie na ten cel znaczne sumy – zaznacza ks. Michalski. Kobieta planowała również stworzyć takie przedsiębiorstwo, w którym, jak napisała, „robotnicy wraz z rodzinami mogliby cieszyć się pracą roztropnie kierowaną i sprawiedliwie wynagradzaną, doświadczając przy tym, że w świecie stworzonym przez Boga środki zbawienia są łatwo dostępne”.

Siła Różańca

Błogosławiona odkryła siłę duchową modlitwy różańcowej. – Żywy Różaniec, który szybko przekroczył granicę Francji, dotarł też na ziemię polskie. Zakorzenił się w prawie każdej parafii. Niewiele jednak spośród osób w Polsce, które modlą się zmieniającymi się co miesiąc tajemnicami różańcowymi, wiedziało o Paulinie Jaricot. Odświeżenie pamięci o niej i powrót do korzeni nastąpiły, gdy siostry loretańki zaczęły organizować spotkania mające na celu odnowienie Żywego Różańca, a Papieskie Dzieła Misyjne ogłosiły w 2012 r.

Rok Pauliny Jaricot w związku ze 150. rocznicą jej śmierci. Od tego czasu ukazało się już wiele publikacji i artykułów na jej temat – podkreśla ks. Bogdan Michalski.

Źródło:

[https://www.niedziela.pl/artukul/159589/nd/Paulina-Jaricot-Ta-ktora-uwierzyla-w-moc-](https://www.niedziela.pl/artukul/159589/nd/Paulina-Jaricot-Ta-ktora-uwierzyla-w-moc-Rozanca?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelDzienMobile&utm_campaign=PanelDzienMobile)

[Rozanca?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelDzienMobile&utm_campaign=PanelDzienMobile](https://www.niedziela.pl/artukul/159589/nd/Paulina-Jaricot-Ta-ktora-uwierzyla-w-moc-Rozanca?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelDzienMobile&utm_campaign=PanelDzienMobile)